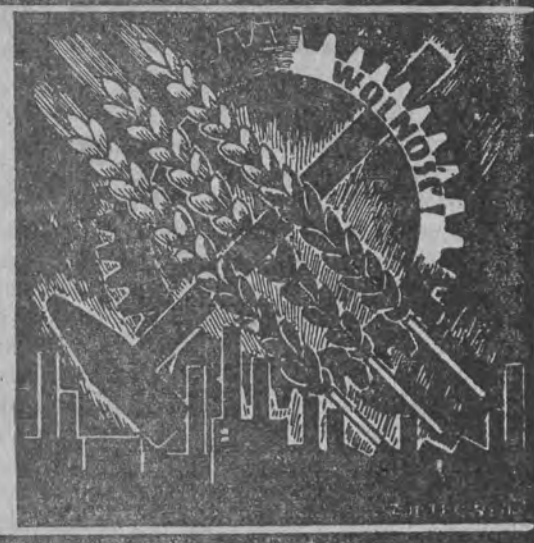




ŁÓDZIANIN



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29, tel. 100-99
Redaktor przyjmuje od godz. 17—19. Rękopisów nie zwraca się.
Administracja czynna od godz. 9—do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Spółem
oddział w Łodzi 40. Redakcja nocna: Piotrkowska 83, telefon 141-56 od 20—29
Wydawca: Łódzki O. K. R. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Stawiński Wincenty

Sobota 10 kwietnia 1937
Cena numeru 10 groszy
Drukarnia Ludowa, Piotrkowska 83

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 2,50 mro-
słecznie, na prowincji zł. 3, za zmianę adresu gr. 50. Cena ogłoszeń: Za wiersz
1 milimetry przez jedną szpalte (na stronie 6 szpalt, w tekście gr. 50, zwy-
czajne gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm. gr. 30
Obrobne za wyraz gr. 15. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Straik protestacyjny w Łodzi

ŁÓDŹ robotnicza

przeciwko rozwiązaniu Rady Miejskiej

Do 80.000 robotników przerwało pracę

Zgodnie z zapowiedzią, odbył się w dniu wczorajszym w Łodzi strajk protestacyjny przeciw rozwiązaniu Rady Miejskiej. Strajk miał przebieg imponujący.

Jak zapowiedziano pierwsza zmiana przerwała pracę w czasie między 11 — 12, zaś druga zmiana — 2 — 3. W czasie strajku robotnicy odbywali zgromadzenia, na których

podjęmowali uchwały protestacyjne, domagające się nowych wyborów oraz wzywające ogół robotników do udziału w obchodzie pierwszomajowym.

Jeśli chodzi o PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY — przerwało pracę około 90 proc. robotników. Stagnęły wielkie zakłady na czele z fabrykami „Scheibler i Grohman”, „Steinert”, „Silberstein”, „Karolewska Manufaktura”, „Titzen”, „Eisert”, „Buhle”, „Kierszowski”. Stanął PRZEMYSŁ PONCZOSZNICZY I DZIANY. Powstrzymali się od pracy ROBOTNICY FABRYK METALOWYCH, a także wielu zakładów w PRZEMYŚLE DRZEWNYM. Ogółem strajkowało 70 — 80 TYSIĘCY ROBOTNIKÓW.

Sytuacja na froncie

Bombardowanie Toledo

Wstrzymana ofensywa faszystów w kraju Basków

NOWA PORAZKA FASZYSTÓW POD MADRYTEM.

Ożywiona działalność zanotowano wczoraj na froncie podstolecnym, a zwłaszcza w kierunku miasta uniwersyteckiego. W ciągu godziny słychać było nieprzerwany ogień karabinowy oraz wybuchy pocisków artyleryjskich. Jak się okazało powstańcy usiłowali wyjść pod osłoną nocy ze swych pozycji

w mieście uniwersyteckim, jednak ogień zaporowy oddziałów rządowych poczynił znaczne spustoszenia w szeregach powstańców i nie zdołali oni dotrzeć do okopów wojsk rządowych.

Specjalny wysłannik agencji Havasa donosi, że na odcinku Casa de Campo oddziały wojsk rządowych zdobyły wczoraj rano pozycje nieprzyjacielskie pod Lacapilla.

Samoloty rządowe ostrzeliwały w ciągu nocy umocnienia na wzgórzu Garabitas, skąd powstańcze baterie ciężkich dział ostrzeliwały Madryt.

Nad ranem bitwa na odcinku Casa de Campo rozgorzała na nowo. Walki mają charakter gwałtowny.

NA FRONCIE BASKIJSKIM.



GEN. MOL'A.

Agencja włoska donosi, że wojska gen. Mola, przygotowujące się do ostatniego uderzenia na Durango, zajęły i poprawiły swe pozycje, zajmując masyw de Amboto i wzmacniając położenie na wzgórzu Gorsea Chiqui, wysokości 1000 mtr. Czoło wojsk powstańczych znajduje się w odległości 5 klm. od Durango.

WSTRZYMANA OFENSywa POWSTANCÓW NA PÓŁNOCY.

W departamencie obrony Rządu baskijskiego oświadczoneo dzienni karzom, że ofensywa powstańców jest już prawie powstrzymana. — Aczkolwiek sytuacja na froncie baskijskim nie jest jeszcze zupełnie wyjaśniona, nie upoważnia jednak do pesymizmu.

KOMUNIKAT RADY OBRONY MADRYTU.

Na odcinku Estramadure zdobyto kilka pozycji, które następnie umocniono. Na drodze andaluzyjskiej wojska rządowe prowadziły skuteczną działalność wywiadowczą.

Lotnicy rządowi paraliżowali bez przerwy działalność lotnictwa nieprzyjacielskiego.

Operacje wywiadowcze prowadzone przez oddziały rządowe, dały im w rezultacie niezbędną przewagę taktyczną i strategiczną nad przeciwnikiem.

Samoloty rządowe dokonały szeregu lotów, w czasie których zbombardowano ważne obiekty wojskowe, m. in. w Toledo, dworzec kolejowy w Valladolid i okolice tej stacji. Liczni wiekinierzy z linii powstańczych przechodzą na pozycje rządowe.

BOMBARDOWANIE TOLEDO.

Według oficjalnego komunikatu, samoloty rządowe zbombardowały obiekty wojskowe w Toledo i na dworcu Valladolid. Bombardowanie wyrządziło poważne szkody.

Kolumna rządowa działająca na południowy zachód od Penaroya nawiązała kontakt z innymi oddziałami wojsk rządowych w Estramadurze na granicy północnej prowincji Kordoby i Badajozu.

RZĄD WŁOSKI ZAPRZECZA.

Redaktor dyplomatyczny włoskiej agencji rządowej Stefani pisze, że wiadomości rozpowszechniane przez paryskich przedstawicieli Rządu hiszpańskiego w Walencji o rzekomym wylądowaniu w porcie Kadyks w ciągu ostatniego miesiąca 10.000 Włochów są całkowicie pozbawione podstaw.



DR. SCHACHT, dyktator gospodarczy Rzeszy.

sem w pierwszym kwartale 1937 r. poważnie osłabił import szeregu ważnych surowców, wynosząc 2.732.435 ton zamiast 3.081.020 ton, w analogicznym okresie roku poprzedniego. Doprowadzić to miało nie tylko do zahamowania prac przemysłu metalurgicznego, lecz i do poważnych kłopotów w dziedzinie produkcji kauczuku syntetycznego (buny), co w pierwszym rzędzie wpłynęło niekorzystnie na pracę przemysłu zbrojeniowego. Obiegają w Berlinie pogłoski, jakoby otrzymał on w drodze poufnej ostrzeżenie, iż kontyngent żelaza zostanie dlań znacznie zredukowany. Redukcja ta ma rzekomo sięgać 50%. Prasa niemiecka nie porusza otwarcie tych tematów, zamieszcza jednak coraz częściej alarmujące doniesienia w sprawie „walki o żelazo i stal”, o zakazach wywozu, wprowadzonych przez różne kraje i o krepujących zarządzeniach, wydawanych przez międzynarodowe kartele. Z charakterystycznym tytułem spotykamy się w „Lokalanzeiger”. Pisze on mianowicie, że „Zbrojenia Francji hamują eksport żelaza”. Kiedy indziej oskarżana jest o to Anglia.

BRAK SUROWCÓW POWODUJE ZWALNIANIE ROBOTNIKÓW.

Firma Buesing, produkująca ciężarowe wozy samochodowe ograniczyła w ostatnich tygodniach poważnie budowę silników, spowodowaną brakiem surowców. Firma początkowo ograniczyła ilość godzin pracy, a następnie zwolniła z pracy 300 robotników.

Demoralizacja wśród wojsk faszystowskich

Jedną z pośród wybitnych osobistości hiszpańskich, trzymającą stronę faszystów, przybyła z Burgos do Bajonny, gdzie udzieliła informacji, które potwierdzają wiadomości o rozprężeniu w armii włoskiej po klęsce pod Guadajara.

Dezerterzy z szeregów powstańczych przybierają coraz większe rozmiary. Ostatniej soboty na odcinku Jaramy przeszło 117 żołnierzy w pełnym uzbrojeniu na stronę wojsk republikańskich. Byli to przeważnie chłopcy, których przy musowu wcielono do szeregów. — Według opowiadań tych zbiegów istnieje tajna organizacja, która systematycznie organizuje dezerterów z wojsk faszystowskich.

Ile Anglia zarobi na koronacji króla Jerzego VI?



się Londyn w okresie koronacyjnym.

Wedle tego obliczenia do Londynu przybędzie z poza Wielkiej Brytanii dla obejrzenia koronacji 227.500 osób. Z tego cudzoziemców z Europy 100 tysięcy, ze Stanów Zjednoczonych 22.500, z innych części świata — 4 tys., Anglików zamieszkałych w tych krajach przybędzie — 7 tys. Z imperium brytyjskiego prawdopodobnie przybędzie według tych obliczeń z Kanady — 20 tys. osób, z Australii — 20 tys., z Nowej Zelandii — 5 tys., z Południowej Afryki — 15 tys., z Indii — 15 tys. z Irlandii — 12 tys., z kolonii — 7 tys.

„Times” oblicza, że tych 227.500 osób wyda w okresie swego pobytu w Anglii z okazji koronacji ogółem 27 milionów funtów.

Aresztowania w Sowietach

Według nadeszłych doniesień z Moskwy, oprócz komisarza Jagody, aresztowanych zostało 36

wysokich oficerów G. P. U. Aresztowania te zostały dokonane na osobiste zarządzenie Stalina.

Dyktatura wojskowa w Japonii

Całe życie gospodarcze podporządkowane armii. Gabinet japoński postanowił przedstawić się nowej Izbie z nowym programem, którego głównym punktem ma być organizacja obrony narodowej z punktu widzenia wyłącznie wojskowego. — Rząd kładzie m. in. nacisk na konieczność zmobilizowania wszystkich sił narodu dla celów obrony narodowej. Program przewiduje udoskonalenie wyekwipowania armii lądowej i marynarki, jak również reorganizację przemysłu, biorąc pod uwagę potrzeby wojskowe. Pewne opłaty wwozowe, jak np. od żelaza, mają być zniesione, inne zaś podwyższone, celem ochrony przemysłu narodowego. — Poza tym program przewidywał ma reformy w dziedzinie administracji, prawa wyborczego, skarbowości i oświaty narodowej. — Obszerny ten program ogłoszony będzie dziś po uzyskaniu aprobaty cesarskiej. Koła polityczne przewidują, iż powołany będzie specjalny komitet ministerialny pod przewodnictwem premiera — który opracuje zarządzenia wykonawcze przy realizacji programu rządowego. Jeżeli zajdzie potrzeba, urzeczywistnienie programu będzie przeprowadzone w drodze dekretów cesarskich.

Masy ziemi z gór zasypują doliny i rzeki Szwajcarii

W jednej z dolin w Alpach jurajskich między miejscowościami Court i Moutiers obsuwające się powoli zbocze górskie zasypało drogę kantonálną warstwą kilku metrów grubości i zaczęło już zasypywać łożysko rzeki Birse. Również odcinek toru kolejowego Tannes - Moutiers uległ niszczeniu żywiołowi. W niektórych miejscach szyny pokryte są warstwą wysokości 25 mtr. Masy ziemi obsuwającej się na powierzchnię 100 tys. mtr. kw. oceniają na 2 i pół miliona mtr. sześć. 400 robotników pracuje dniami i nocą nad oczyszczeniem dróg. Komunikacja na drogach zasypanych będzie mogła być wznowiona dopiero w poniedziałek.

Czy zboże potanieje?

Zakaz eksportu zbóż oraz decyzja o znormalizowaniu przemiatu żyta do 70 proc. a pszenicy do 60 proc. nie pozostały bez wpływu na ceny zboża w kraju. Na giełdach krajowych żyto spadło w cenie przeciętnie do 1 — 1,50 zł. na kwintalu, zatrzymując się na poziomie około 25 zł.

Największy wpływ na ceny zboża w kraju uzyskali obecnie młynarze, którym wobec wstrzymania wywozu zbóż nie zagraża już konkurencja eksporterów zagranicznych. Młynarze oglądają się obecnie na rozporządzenie wykonawcze do zarządzenia o znormalizowanym przemiale żyta i psze-

nicy, które obowiązywać ma od dnia 25 kwietnia i są ostrożni w zakupach. Podobnie hurtownicy wstrzymują się od większych zakupów mąki i czekają na wyjaśnienie sytuacji.

W kołach młynarskich i kupców żywności są nadto nadzieje — że na rynku pojawi się wkrótce zboże z t. zw. drugiej ręki, magazynowane przez kupców, którzy obecnie zechcą realizować zyski. Podaż ta, podobnie jak i zwiększona wskutek poprawy dróg podaży ze strony rolników, wpłynąć może na dalszą obniżkę cen zbóż chlebowych. (PRESS).

Ceny surowców i narzędzi

Ministerium Przemysłu i Handlu komunikuje:

Zważywszy, że ceny surowców, półfabrykatów lub narzędzi niezbędnych dla poszczególnych przedsiębiorstw są nieraz nadmiernie wysokie i powodu bądź to nadmiernie wysokich stawek celnych, bądź też ograniczenia przywozu lub nadmiernej wykorzystywania monopolistycznego stanowiska sprzedawcy, i że w tego powodu wytwórcy krajowi znaleźli się w położeniu gorszym, niż producenci zagraniczni, Ministerium Przemysłu i Handlu

powierzyło Dyrektorowi Instytutu Badań Koniunktur Gospodarczych i Cen zorganizowanie w powyższym zakresie odpowiednich badań, które będą przeprowadzone na konkretne wnioski zainteresowanych.

Dyrektor Instytutu Badań Koniunktur Gospodarczych i Cen, po przeprowadzeniu szczegółowych badań, składać będzie odpowiednie wnioski Ministrowi Przemysłu i Handlu, który, uwzględniając w całości stan stosunki gospodarcze, wyda odpowiednie zarządzenia.

Polsko-gdańskie rokowania gospodarcze

Jak wiadomo, senat gdański złożył w dniu 5 stycznia b. r. z okazji przedłożenia protokołu polsko-gdańskiego z dn. 18 września 1935 r. w sprawie wykorzystania portu gdańskiego przez Polskę, oświadczenie, w myśl którego, polskie przedsiębiorstwa będą traktowane w porcie gdańskim na równi z gdańskimi, przy czym korzystając będą z pełnej swobody działalności gospodarczej. Senat wyraził jednocześnie gotowość przeprowa-

żenia z zainteresowanymi polskimi sferami gospodarczymi rozmów, celem wyjaśnienia czy i jakie ułatwienia i korzyści mogłyby być udzielone tym przedsiębiorstwom, które biorą udział w ruchu przeladunkowym portowym w Gdańsku. W związku z tym mają się rozpocząć w nadchodzący wtorek, dn. 13 b. m. rozmowy z Senattem prowadzone między przedstawicielami polskiego życia gospodarczego, a Senattem Gdańskim.

Nieustępliwe stanowisko Anglii wobec Kongresu narodowego w Indiach

Stanowisko Rządu brytyjskiego wobec odmowy współpracy ze strony Kongresu indyjskiego wyjaśnił wczoraj w Izbie Gmin podsekretarz stanu Butler. Oświadczył on m. in., że gubernatorzy nie mogli zobowiązać się do niekorzystania nigdy ze specjalnych uprawnień,

które daje im konstytucja. Gdyby zgodzili się oni na podobne żądania przewodców Kongresu, zrzuciliby tym samym z siebie odpowiedzialność, nałożoną na nich przez Parlament na mocy nowej ustawy konstytucyjnej Indii oraz drogą specjalnych instrukcji.

Zmiany w Rządzie angielskim

Kilka dzienników londyńskich podaje wiadomość, jakoby postanowionem zostało, że z chwilą objęcia przez obecnego kanclerza skarbu Chamberlaina premiership, kanclerzem skarbu zostanie dotychczasowy minister spraw wewnętrznych i szef stronnictwa narodowych liberalów sir John Simon. Wiadomość ta wydaje się bardzo prawdopodobną, ponieważ

powołanie sir John Simona na najważniejszy po premierze resort gabinetowy oznaczałoby podkreślenie, że Rząd t. zw. narodowy po ustąpieniu z gabinetu Baldwin'a Ramsay Mac Donalda trwa nadal. Stanowisko ministra spraw wewnętrznych objąłby po Simonie zapewne obecny minister zdrowia i wybitny członek stronnictwa konserwatywnego sir Kingsley Wood.

Już wyszedł z druku

nowy Program i nowy Statut organizacyjny P.P.S., uchwalony na XXIV KONGRESIE Partii w Radomiu.

Cena egzemplarza w łącznym wydaniu 1 w OKŁADCE WYNOŚI 15 GR.

Nadto wyjdzie z druku Nowy Program PPS. wydany oddzielnie w cenie 10 groszy za egzemplarz.

ZAMÓWIENIA NALEŻY NADSYLAĆ DO SEKRETARIATU GENERALNEGO CKW. PPS. UL. WARECKA 7, W WARSZAWIE.

MŁODZIEŻ POD OBUCEM BEZRZOBOTCIA

Cena 5 gr.,

przy kolportażu w cenie 3 gr.

Zamówienia na nowy nakład przyjmuje się tylko do dnia 15-go kwietnia wyłącznie, na adres Centralnego Wydziału Młodzieży P. P. S. ul. Warecka 7, Warszawa.

Komisja kontroli cen

Rada Ministrów uchwaliła jak wiadomo, powołanie Komisji kontroli cen.

W skład jej ma wejść przewodniczący, powołany przez prezesa rady ministrów, oraz ośmiu członków, w tym siedmiu powołanych przez prezesa rady ministrów po jednym na wniosek ministrów: spraw wewnętrznych, spraw wojskowych, skarbu, rolnictwa i reform rolnych, przemysłu i handlu, komunikacji i opieki społecznej, a nadto dyrektor biura ekonomicznego w prezydium rady ministrów.

Komisja kontroli cen: zgłasza do właściwych ministrów wnioski w dziedzinie regulacji cen, koordynuje działalność poszczególnych działów administracji w tym zakresie, zgłasza do właściwych ministrów wnioski, zmierzające do obniżenia kosztów produkcji i wymiany.

Ministrowie: spraw wewnętrznych, spraw wojskowych, skarbu, rolnictwa i reform rolnych, przemysłu i handlu, komunikacji i opieki społecznej delegują do komisji na wniosek przewodniczącego po jednym urzędniku. Urzędnicy ci stanowią biuro komisji.

Przegląd prasy

WZORY KONSOLIDACJI.

„Czas“ zastanawia się nad tym, czym właściwie organem jest „Gazeta Polska“? Niegdyś była organem BB., potem „pułkowników“, a teraz? OZON-u?

Wcale nie:

„Wszyscy wiedzą, że oficjalnym organem O. Z. N. jest „Kurier Poranny“, a pismo to wystąpiło w sprawie cen, którego niektóre nader ciekawe uwagi nie sposób jest nie zastosować do publicystów „Gazety Polskiej“. Z tego by wynikało, że „Gazeta Polska“ organem O. Z. N. bynajmniej nie jest. Może więc reprezentuje ona poglądy rządu? Pewne miarodajne osobistości kategorycznie temu zaprzeczają“.

Tak wygląda „konsolidacja“ w sanacyjnej prasie.

ENDECJA A MIN. BECK.

„Czas“ cytuje wynurzenia „Dzienia Nar.“ na temat polityki zagranicznej, w których endecja wypowiada się za jaknajlepszymi stosunkami z Hitlerem, i potem dodaje:

„Z opinia tą zgadzamy się całkowicie, pokrywa się ona tak samo w zasadniczej swej linii z polityką, którą konsekwentnie uprawia minister Beck“.

W ten sposób polityka min. Becka znalazła sobie jeszcze jeden organ — „Dzienie Narodowe“. — Zwrot w endecji na 180 stopni. Co na to endecja zaboru pruskiego?

DEMAGOGIA.

Niedawno pismo nasze pisało o antyhitlerowskiej encyklice papieskiej i oczywiście tym razem uznaliśmy stanowisko Watykanu za słuszne, natomiast endekom wytykaliśmy, że chcą być posłusznymi klerowi, a na każdym kroku wyrażają sympatie dla Hitlera. Co z tego artykułu zrobił klerikalny „Głos Narodu“? Potępienie dla marksizmu (!) i zgodę na ustrój społeczny wedle wskazówek encykliki. Np. —

„Jest to znów mimowolny hold organu PPS. dla społecznej koncepcji katolickiej (!!), a równocześnie mimowolne potępienie marksizmu (!!), który się z nią kłóci.“

To nam wystarczy. Więcej niczego od „Robotnika“ nie chcemy. Bo nie wyobrażamy sobie, by PPS była zdolna do realizacji katolickich zasad społecznych“.

Komu jest potrzebna ta prymitywna demagogia?

NIEMIECKA „MANDŻURIA“.

Jeden z rosyjskich emigracyjnych dziennikarzy p. Artiemiew przez dłuższy czas przebywał na frontach hiszpańskich w obu (!!) kolejno walczących obozach i po powrocie do Paryża wygłosił zajmujący odczyt. Sprawozdanie znajdziemy w „Pości. Nowosti“ z dn. 6 b. m. Obóz Franco p. A. nazywa „Niemieckim Mandżukuo“, a więc niemieckim pseudo - niezależnym państwem. W całej tej części Hiszpanii wszędzie, na każdym kroku — Niemcy. W Salamance obok sztabu gen. Franco znajduje się sztab niemieckiego gen. Faupela. Ulice są pełne Niemców. Komentanci kolei żelaznych prawie wyłącznie Niemcy. Instytucje gospodarcze — w rękach Niemców. Pod względem socjalnym nie zrobiono nic — wszędzie reżim wojskowej dyktatury.

O obozie republikanów mówi p. A., że kierowniczą rolę gra bynajmniej nie Kompartia, lecz ruch

K. CZ.

Poszukiwania nafty w Tarnowicy Polnej

Na terenie gminy Tarnowica Polna, w powiecie tłumackim, podjęto poszukiwania źródeł naftowych i gazowych. Według informacji z przed około 30 lat w miejscowości tej przeprowadzone były próbnе wiercenia do głębokości przeszło 100 metrów, a w czasie tych wierceń pokazywały się gazy.

Obecne badania wskazują możliwość odnalezienia gazów, względnie ropy naftowej. Wiercenia prowadzone przez tow. „Pionier“ dochodzą przy pomocy nowoczesnych metod znacznie głębiej, aniżeli przed 30 laty. Przy pracach zajęci są polscy wiertarze.

zawodowy. Obydwie centrale zawodowe połączyły się w końcu marca. Republikańska władza ostatnio wzmocniła się. Madryt w pewnej części został zburzony, ale życie (handel, kino, szkoły, tramwaje) pulsuje niemal normalnie.

REWOLUCYJNA REFORMA. — 40-GODZ. TYDZIEŃ PRACY.

We Francji radykalne społeczne reformy Rządu Leona Bluma spowodowały poprostu niemal przewrót społeczny. A największym przewrotem jest chyba 40-godz. tydzień pracy, który właśnie obecnie się realizuje. Przypomnijmy sobie dobrze: 40-godz. tydzień, to 5 dni po 7 godzin i 1 — 5-godzinny. W praktyce niektóre sklepy i zakłady przemysłowe poprostu zamykają interes na drugi dzień — (poniedziałek) w tygodniu. Jak z tego wynika, reforma to ogromna, przekształca całe życie społeczne.

„Intransigent“ wyprowadza tę wielką reformę ze znanej umowy w pałacu Matignon, zawartej 7 czerwca 1936 roku pomiędzy robotnikami a pracodawcami. Porównujemy tę datę z wielką datą W. Francuskiej rewolucji — 4-ym sierpnia 1789, kiedy to ziemianie zrzekli się przywilejów. Tym razem zrzekli się (?) przywilejów przemysłowcy. Umiarkowany „Intransigent“ zwraca uwagę na 2 niebezpieczeństwa. Jedno ma charakter międzynarodowy: chodzi o to, by Francja nie była upośledzona w konkurencji handlowej na skutek rozwinętego ustawodawstwa społecznego (droższe koszty produkcji); wskazanym by byłoby, żeby inne kraje w tym ustawodawstwie poszły śladami Francji. Drugie niebezpieczeństwo — wewnętrzne: chodzi o to, by nie rozgorzały warstw średnich, które zostały poszkodowane; wszak to może zbudzić w nich sympatie dla faszyzmu.

Radykalny „Petit Journal“ z 7 b. m. w obszernym art. Jana Couvreaura widzi w omawianej reformie ogromny krok naprzód. Zwraca uwagę na kolosalny postęp techniczny, dzięki któremu robotnik dziś w ciągu 7 godzin pracy robi nieraz wielokrotnie więcej, niż dawniej w ciągu 14 godzin. Podkreśla atoli, że powstał nowy problem — kultury robotniczej, albowiem omawiana reforma, daje robotnikowi dużo wolnego czasu. Francuscy robotnicy teraz domagają się odczytów, teatrów, muzyki i t. p.

STACJA OBSŁUGI Z. POPŁAWSKI
UL. PROMENADA 1/ROG BELWEDERSKIEJ/
TEL. 9-19-31
WYDZIAŁ SPRZEDAŻY ŻŁOTA 5
TEL. 6-00-05

WSZYSTKO DLA ZAPŁONU, ROZRUCHU, OŚWIETLENIA I SYGNALIZACJI



Heine i Schiller w „Trzeciej“ Rzeszy

Wielki poeta niemiecki Henryk Heine jest w hitlerowskich Niemczech wyklęty z powodu żydowskiego pochodzenia. Dzieła Heinego zostały spalone albo też wycofane z obiegu. Trudniej jest jednak pieśni Heinego wyrwać z pamięci i z serc narodu niemieckiego, który od stu lat z pieśniami tymi rósł się i śpiewa je przy każdej okazji i bez wszelkiej okazji.

Urządowe Niemcy mają żal do kompozytorów niemieckich, jak Schubert, Schumann i do działaczy innych muzyków, iż muzykę tworzyli do słów Heinego. Usiłują do tych melodii dorobić przez rządowych poetów inne teksty, ale wychodzą zazwyczaj parodie, bo nie wystarczy mieć prababki aryjskiej, by dorównać geniuszowi Heinego.

Ktoś obliczył, że do słów Heinego dorobiono 4000 kompozycji muzycznych, gdy tymczasem do poezji arcydzieła Goethego tylko 1700, co dowodziłoby, że liryka żydowskiego Heinego bardziej przemawiała do duszy aryjskich twórców muzycznych, aniżeli liryka aryjskiego Goethego.

Dziś Niemcy urządowe mają kłopot z Schillerem, z arcyaryjskim Fryderykiem Schillerem. Trudno nie wystawiać tragedii schillerowskich, ale też nie sposób fałszować teksty, które każdy

przeciętnie inteligentny Niemiec zna na pamięć. Tymczasem Schiller był piewą Wolności, tej Wolności, którą wypędzono z granic Rzeszy. Władze, wystawiając dzieła Schillera, liczą na wyniki czteroletniego wychowania w duchu narodowo-socjalistycznym i wierzą, że publiczność dopatry się u Schillera tendencji antykatolickich lub antyaustriackich, ale spotyka je na każdym kroku zawód. Oto teraz wystawiają w Berlinie „Don Carlosa“ i wieczór w wieczór podczas tryady markiza Pozy, gdy ten, zwracając się do króla Filipa, powiada „Daj nam, panie, wolność myśli“ — na widowni zrywa się burza oklasków. Klaskze młodzież.

Niepokoi to prasę niemiecką, która pisze, że „mniej demonstrowanoby w teatrze, gdyby się zdolnym było bardziej politycznie myśleć i czuć“.

Fryderyk Schiller nie daje się zgłajachszalować i jest nadal wiecznym budzicielem wiecznej młodości. Jego zew idzie po przez wieki, a głos jego jest potężniejszy od... komendy feldfebla.

Z zapartym tchem słucha młodzież Schillera, zaciska pięści i pamięta, że już raz, w 1849 roku, po przedstawieniu „Wilhelma Tella“ wybuchła w Niemczech rewolucja.

Z dziedziny wynalazków

Sprężyna jako tanie źródło energii

Inżynier Antoni Lancos z Budapesztu po długoletnich doświadczeniach wynalazł nowy rodzaj sprężyny stalowej, która — jeśli przewidywania inż. Lancosa się sprawdzą — dokona przewrotu w przemyśle mechanicznym.

Zastosowana do zegara sprężyna inż. Lancosa sprawia, że zegar przez 5 lat nie wymaga nakręcenia, w gramofonie zaś porusza mechanizm przez wiele godzin bez potrzeby nakręcania. Odpowiednio większa sprężyna bez nakręcania

może pędzić dynamo - maszyną w ciągu 12 godzin. Fachowcy, którzy inż. przedstawił swój wynalazek, uważają, iż wynalazone zostało nowe i tanie źródło energii.

Butelka koniaku z 1808 r.

W poniedziałek sprzedana będzie z licytacji na korzyść jednego z przytułków londyńskich butelka koniaku z r. 1808, oszacowana na 500 funtów szterlingów.

1 Maja wszędzie odbywać się będzie

Zbiórka publiczna na Oświatę Robotniczą T.U.R.

Organizujcie Komitety Zbiórki!

Materiały, informacje i odpisy zezwolenia wysyła: SEKRETARIAT GENERALNY TUR. WARSZAWA — ul. Czerwonego Krzyża 20.

Ośrodki telewizji we Włoszech

Wkrótce Rzym będzie posiadał dwanaście ośrodków telewizyjnych, stację nadawczą i salę projekcyjną. Wszystkie urządzenia będą jak najbardziej nowoczesne. Dalsze ośrodki telewizyjne będą zainstalowane w Mediolanie i Turynie.



Chcesz szybkości i wygody — podróżuj Lotem

Zawiedzione nadzieje Wiednia

Wielkie zainteresowanie w Wiedniu wywołały wiadomości o rzekomym lądowaniu Lindbergha na lotnisku wiedeńskim. Na skutek wiadomości z Zagrzebia, że miał on stamtąd wystarować do Wiednia, udał się szereg przedstawicieli władz oraz organizacyj lotniczych na lotnisko w Aspern, aby powitać Lindbergha. Po dłuższym bezowocnym oczekiwaniu, dowiedziano się, że obrał on inną trasę lotu.

Pokwitowania

DLA STRAJKUJĄCYCH ROBOTNIKÓW W ŻYRARDOWIE

Komitet P. P. S. w Pruszkowie zł. 41.—

Niech dzień 1 Maja

będzie dniem karnego i solidarnego wystąpienia całego Świata Pracy Polski

W Bochni

W poniedziałek, 5 kwietnia wybuchł w Bochni strajk robotników ziemnych na fle ekonomicznym.

Robotnicy pracowali 3 razy w tygodniu, przyczem dniówka wynosiła od 1 zł. do 2.20. Połowę miano wypłacać w naturze a połowę pieniędzmi, tak, że na rękę, gotówką otrzymaliby robotnik TYGODNIOWO 3 zł. (!). Po długim okresie przymusowego bezrobocia zimowego, robotnicy są ekonomicznie zupełnie wyczerpani, a 2 zł. tygodniowo w gotówce nie może starczyć na opędzenie najbardziej choćby prymitywnych zasadniczych potrzeb, przytem wynagrodzenie w naturze jest też niewystarczające.

Od pięciu dni w małej sali przy ul. B. Sztajna 150 ludzi,...

Sytuacja jest rozpaczliwa. Robotnicy strajkujący postanowili wytrwać

Z sali sądowej

Skazanie zabójcy i niedosłego samobójcy

Onegdaj późnym wieczorem zakończona została sprawa mordercy kapitanowej Mańko Albersa. Sąd skazał go na 12 l. więzienia, stwierdzając w motywach bezczelność i komedianstwo oskarżonego przy

czem Sąd zaznaczył, że odrzuca przypuszczenie, że oskarżony zabił kapitanową na jej żądanie.

Obrona zapowiedziała apelację. I. K.

Cała Małopolska manifestuje

Po olbrzymim 5 tysięcznym wiecu w Krakowie, który odbył się w ub. niedzielę, w niedzielę 11-go kwietnia 1937 roku odbędzie się w szeregu miejscowości Małopolski zachodniej wielkie wiece ludowe, zwołane przez Polską Partię Socjalistyczną pod hasłem: Chleba! Pracy! Wolności!

Zgromadzenia te odbędą się w

rocznicę pamiętnych walk o prawa obywatelskie stoczonych przez lud byłej Galicji pod wodzą Ignacego Daszyńskiego.

Rocznice tych walk w świetle dzisiejszej rzeczywistości nabierają szczególnej wymowy. Jak przed laty, tak i dziś, w wolnej już wywalczonej przez robotników i chłopów Polsce, rzuca Polska Par

Trzeba jak najszybciej dostarczyć odpowiednich funduszy celem pełnego zatrudnienia. Wymaga tego nie tylko interes robotników, ale wymaga tego interes państwa.

W związku ze strajkiem skoncentrowano na terenie Bochni silne oddziały policji. Pod „Domem Robotniczym” gromadzą się żony i matki strajkujących z dziećmi na rękach.

Zjazd robotników cukrowni

W dniu 21 marca rb. odbył się w Warszawie w lokalu stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych XXVI Zjazd Związku Zawodowych Robotników Cukrowni w Polsce.

W Zjeździe wzięło udział 33 delegatów od 28 oddziałów Związku, na ogólną liczbę 34 Oddziałów.

Zagali i przewodniczył na Zjeździe przewodniczący Związku tow. J. Radwański.

W imieniu Komisji Centralnej Związku Zawodowych Zjazd witał tow. A. Zdanowski.

Sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 1936, z którego widać było znaczną poprawę pod względem organizacyjnym i finansowym odeztał tow. Jan Janiak. Uzupełniał spra

Z Zagłębia Dąbrowskiego

Wypadki przy pracy

W Zagłębiu Dąbrowskim wydarzył się w ostatnich dniach szereg nieszczęśliwych wypadków przy pracy w zakładach przemysłowych

W Górnośląskich Zakładach Szmatowych w Rogoźniku uległ wypadkowi robotnik Antoni Mauk Podczas zmiatania wiórow w stolarni dotknął ręką noża heblarki, będącej w ruchu, która odcięła mu 4 palce.

W Hucie Bankowej w Dąbrowie Górniczej w czasie pracy w jednym z oddziałów poparzony został ciężko gorącą szlaką robotnik piecowy Tomasz Kisiel.

Na kopalni „Jowisz” w Wojkowicach Komornych doznał w czasie pracy ciężkich ran robotnik Stanisław Andrzejcki.

Wszystkich trzech rannych robotników umieszczono w szpitalu.

Kącik radiowy

TWÓRCZOŚĆ
KAROLA SZYMANOWSKIEGO
A RADIO

Radio było tą gigantyczną mównicą, z której Karol Szymanowski mógł swobodnie wypowiadać swoje myśli muzyczne zarówno wobec rodaków, jak i słuchaczy zagranicznych.

Wspaniały utwór religijny „Stabat Mater” nadano 4 razy, w czym transmisja do Włoch na kilka dni przed śmiercią kompozytora. Kilkakrotnie wykonywane były w radiofonii polskiej oba koncerty skrzypcowe oraz IV Symfonia t. zw. „Concertante”. Ostatni utwór wykonał niedawno w Hilversum artyści, wysłani przez radiofonie polską do Holandii. Dwukrotnie: raz na Wawelu, a raz w sali Domu Katolickiego „Roma” wykonała orkiestra Polskiego Radia muzykę ze słynnego baletu tatrzańskiego „Harnasie”.

Do najcenniejszych jednak pamiątek z czasów stałej styczności radiofonii z Wielkim Muzykiem, zaliczyć należy rękopisy, które są w posiadaniu Polskiego Radia. Rękopisy te odczekały się najwyższym pietyzmem, jak należy się spuściźnie duchowej jednego z najwybitniejszych kompozytorów naszych czasów.

POLSKI STRAUSS —
LEOPOLD LEWANDOWSKI

Starsze pokolenie pamięta jeszcze dobrze kim był Leopold Lewandowski. Nie było jednego balu, jednego festynu w Warszawie w końcu ubiegłego stulecia, bez orkiestry Lewandowskiego. Tak, jak Strauss w Wiedniu, tak Lewandowski w Warszawie, był osobistością popularną, otaczaną sympatią i serdecznością.

Temu to polskiemu Straussowi poświęca P. R. sobotnią audycję o godz. 19.30.

PRZEM. WICEM. GRODYŃSKIEGO

W dn. 10 b. m. o g. 18.50 wygłosi odczyt radiowy podsekretarz stanu w Min. Skarbu, Prof. Tadeusz Grodyński p. t. „Jak osiągnięto w Polsce pierwszą po kryzysie równowagę budżetową”.

Radio warszawskie

SOBOTA, 10 kwietnia

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dzień, por. 7.25 Parę informacji. 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.30 „Śpiewajmy piosenki”. 12.00 Hejnał. 12.03 Zespół Stefana Rachonia. 12.40 Dzień południ. 12.50 Skrzynka rolnicza. 14.30 Imieninki Leontynki — wesela aud. dla dzieci. 15.00 Wiad. gospod. 15.15 Piosenki włoskie (płyty). 16.00 Nasz program. 16.10 Życie kulturalne stolicy. 16.15 Wesole wspomnienia — ork. pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa). 17.00 Koncert solistów: M. Zuder (śpiew) i J. Chasyd — skrzypce. Przy fort. prof. Urstein. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Pog. akt. 18.10 Przem. Kier. Okr. Urzędu W. F. i P. W. — Poznań. 18.15 Wiad. sportowe. 18.25 Muzyka lekka (płyty). 18.45 Program. 18.50 Pog. akt. 19.00 Aud. dla Polaków za granicą. 19.30 „Polski Strauss — Leopold Lewandowski”. Konc. w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego. 20.30 Nowości literackie. 20.45 Dzień, wiecz. 20.55 Pog. akt. 21.00 Koncert mieszany. Wyk. Chór „Dzwon” pod dyr. F. Janickiego (z Katowic) oraz Hoherman (wiołaczela) i Wł. Trocki (fortepian) — (z Warszawy). 22.00 „Wesola Syrena” — „Rozmówki Zakopiańskie” w oprac. T. Czyżyckiego. 22.40 Muz. tan. w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego z udz. Czwórki Radiowej.

NIEDZIELA, 11 kwietnia

8.00 Pieśń. 8.03 Audycja dla wsi. 8.50 Dzień, por. 9.00 Trans. nab. z kościoła OO. Bernardynów w Wilnie. Po nab. ok. godz. 10.30 Muzyka (płyty). 10.45 Koncert rozrywkowy (płyty). 12.00 Hejnał. 12.03 — 14.00 Poranek muzyczny. Wyk.: Ork. Tow. Muz. w Katowicach pod dyr. Z. Dymka i J. Salacza (skrzypce). 14.00 Rodzina nagród uczestnikom biegu Raszyn — Warszawa. 14.20 Radiowy abonament stolicy nr. 100.000 przed mikrofonem. 14.30 Mazurskie pieśni weselne z obojczy Siemki pow. Mińsk Mazowiecki. 15.15 Zespół harmonistów Wł. Kaczyńskiego. 15.30 Audycja dla wsi. 16.10 Muzyka lekka (płyty). 16.30 Wzniesienie słuch. M. Kossak-Jasnorzewskiej p. t. „Biedna młodość”. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.00 Z życia Orzeszkowej — 19.15 Program. 19.20 Muzyka angielska (płyty). 20.20 Transm. zakończenia meczu piłk. „Warszawianka” — „Cracovia”. Wiad. sportowe. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dz. wiecz. 21.00 26ty mops — komedia muzyczna wg. P. Worobkiewicza. 21.40 Pieśni węgierskie. 22.10 Ork. wileńska pod dyr. Wł. Szczepańskiego.

Sprostowanie

W sprawozdaniu z powieści M. Rusinka („Pluton z dzikiej łąki”), drukowanym w „Robotniku” z d. 2 b. m., wskutek błędu drukarskiego zmiekszałony został zupełnie koniec pierwszej i początek drugiej szpalty. Ustęp ten brzmieć powinien:

„Ignat jest w tym konturze psychologicznym błądliwy i niewyraźny pozostając aż do końca powieści osobistością bliżej nieznaną, jeszcze bardziej szkodowo potraktowani zostali...” i t. d.

(D. c. n.)

E. C. Bentley i H. W. Allen

22)

ŚMIERĆ FILANTROPA

(przekład z angielskiego B. Kopelówny)

Trent popatrzył w zamysleniu na swego gościa. To, co powiedział mu w tej chwili Verney, uczyniło bezspornym fakt, że Trent musiał być jedną z ostatnich osób, które widziały Randolpha zanim został zamordowany. A Trent miał poważne powody życzyć sobie, aby jego rozmowa ze starym milionerem została utrzymana w tajemnicy. Dotyczyła reputacji kobiety, do której młodzieniec odnosił się z głębokim szacunkiem, — a przytem miała zdecydowanie nieprzyjemny, nawet skandaliczny charakter. Trent był zdania, że im mniej się o tym powie, tym będzie lepiej — przede wszystkim dla tych, którzy zachowali wspomnienie o Randolphu, jako o uczciwym człowieku. Co się zaś tyczyło policji — to, oczywiście, należy jej o tym zakomunikować; — przede wszystkim informacja ta określi w jednym kierunku granicę czasu, kiedy morderstwo mogło zostać popełnione.

Trent sądził jednak, że nie ma potrzeby wtajemniczać w tę sprawę Verney'a.

— Uptynał już jakiś czas od kiedy go widziałem — rzekł Trent nieszczerze. — Nie ma na celu częstować pana wódką, co? — zapytał. Verney potrząsnął głową. — Ale często papieros pomaga człowiekowi

wrócić do równowagi... Wygląda pan na zupełnie roztrzęsionego. Proszę spróbować.

Verney spojrział na niego z wdzięcznością.

— Dziękuję, wezmę — rzekł, wyciągając trzęsącą się ręką w stronę pudełka, które mu podsunęto. — Znam się na tytoniu i wiem, co może zdziałać papieros dla człowieka, ale dawno już nie paliłem.

Zapałił papierosa marki „Virginia” i zaciągnął się głęboko.

— Widzi pan, w pierwszym roku, kiedy byłem w Oksfordzie, paliłem o wiele za dużo, jak wielu początkujących. Potem, kiedy zacząłem mieć ambicje sportowe, zarzuciłem to zupełnie.

— I został pan wynagrodzony, co?

Verney uśmiechnął się, zapominając na chwilę o tragedii.

— Czy interesuje się pan tymi rzeczami? Tak, jeżeli już mówimy o tym — trzymiłowy rekord w wiosłowaniu... a także lekkoatletyka...

Po chwili jednak ogarnął go znów nasrój przygnębienia.

— Widzi pan, przydało mi się to wszystko, kiedy zacząłem pracę dla Randolpha. Najbardziej odpowiada mi zajmowanie się klubami dla chłopców. Słyszał pan chyba o działalności Instytutu Randolpha? Nic sekciarskiego — tylko kształcenie, rozrywki, sporty. Strasznie to lubię... prawdę mówiąc, spędzam tam większość czasu; mam w Instytucie pokój, który mi służy jako rodzaj biura dla załatwiania wszystkiego w związku z dobroczynną działalnością Randolpha. A oczywiście to, że otrzymałem

pewne odznaczenie w sporcie, zapewnia mi wobec chłopców silniejszą pozycję, niż mógłbym mieć w jakichkolwiek innych warunkach. To, że nie palię, okazało się także dobre... Nie może pan sobie wyobrazić, w jakim stanie znajdują się drogi oddechowe niektórych z tych młodzieńców, którzy palą bez końca najordynarniejsze papierosy. Co się zaś tyczy lekkoatletyki, to nie ma niczego, co by mogło się z nią równać dla naszych chłopaków, jeżeli naturalnie są zdrowi fizycznie; — wyteżone ćwiczenie na świeżym powietrzu, odpowiednie po całodziennym przy pracy i nie pociągające prawie żadnych kosztów...

— I dla pana jest to także dobre — rzekł Trent. — Przypuszczam, że ćwiczy pan dosyć, aby utrzymać się w formie.

— Tak, dosyć. Ale jeżeli nam powiedzied prawdę — rzekł Verney tonem człowieka, przyznającego się do jakiegoś tajemniczego grzechu — od czasu, gdy zacząłem grać w golfa przed pięciu laty — wołam partię golfa od wszelkiego innego sportu na świeżym powietrzu, a mam pod tym względem doświadczenie. Ilekroć mogą sobie na to pozwolić, zawsze jadę do Matcham na partyjkę. Jeżeli chodzi jednak o utrzymanie się w formie, to rzeczywiście mam do tego wszelkie sposobności. Na to jednak najlepsze jest bieganie.

— Niewątpliwie — rzekł Trent — dobrze jest, gdy takimi imprezami zarządza ktoś, kto się na tym zna.

Łódź robotnicza odpowiedziała strajkiem na rozwiązanie Rady Miejskiej

Wiadomości o przebiegu strajku na 1-szej stronie.

Szczegółowe wiadomości podamy jutro.



Serce na rozstaju

Wszystkie drogi prowadzą
Do Rzymu, tak twierdzą,
Lecz nasi katolicy
Bardzo się na to sierdzą.

Gdy wyszła encyklika,
Zrzędlą nader im mina,
Bo ich drogi prowadzą
Prosto do... Berlina.

Tad.

Pod ostrym kątem

Sjoniści i endecy

Na ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej nie pojawili się radni endecy. Nie przybyli również sjoniści. Czy to tylko zbieg okoliczności? Sjoniści i endecy razem złożyli protesty przeciwko wyborom, czym odroczyli ukonstytuowanie się Rady Miejskiej. Teraz znowu oba te stronnictwa umówiły się i nie przybyły na ostatnie posiedzenie Rady...

Jak widzimy, burżuazja żydowska od pierwszej chwili do ostatniej idzie rączką z endekami. I są jeszcze ludzie, którzy dziwią się, że tak ochoczo adwokat Kowalski podjął się obrony fabrykanta Torończyka w sprawie przeciw polskim robotnikom...

Wsi Potiemkinowskie

Znana jest historia „wsi potiemkinowskich”. Kochanek carycy Katarzyny, książę Potiemkin, chcąc wykazać swej dostojnej kochance, jaki to dobrobyt panuje w Rosji pod jej rządami, zaproponował jej podróż po całym kraju. Jako sprytny impresario, udał się sam w podróż po trasie wyznaczonej dla carycy i organizował „dobrobyt”. Cała armia malarzy malowała dekoracje pięknych domków wiejskich, wybierano dorodnych kmiotków i szyto dla nich piękne ubiory. A gdy caryca Katarzyna udała się w podróż, własnymi oczyma widziała, jaki to dobrobyt panuje na wsi, w jakich to pięknych domkach mieszkają kmiotkowie, jakie to ogromne szczęście jest udziałem „jej” ludu. Nie wiedziała mądra caryca, że piękne domki były zwykłymi dekoracjami podpartymi drągami i że cała ta jej wspaniała podróż była świetnie wyreżyserowaną maskaradą...

Ta historia o wsiach potiemkinowskich przypomina mi się, gdy czytam wezwania do sadzenia drzewek na ulicach, do ozdabiania balkonów i okien pięknymi kwiatkami. Są to wszystko dekoracje potiemkinowskie, za którymi kryje się straszliwa nędza przedmieść, domki z ciemnymi norami, w których gnieździ się gruźlica, otwarte śmietniki i kloaki, będące rozsadnikami różnych chorób. Ale kogoż obchodzi te siedliska nędzy, chorób i rozpacz?

Ozdóbcie balkony i okna kwiatkami, a już zapanuje radość i szczęście... Ob.

ELEKTROWNIA ŁÓDZKA ODPOWIEDZIALNA JEST ZA NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI

Nie pomogą Elektrowni Łódzkiej pracownicy ealboraty, ani powoływanie się na suto opłacanych zagranicznych rzeczoznawców, zbadane przez władze miejscowe fakty stwierdzają, że system oszczędnościowy tego kapitalistycznego przedsiębiorstwa doprowadzony jest do stopnia, zagrażającego bezpieczeństwu publicznemu.

Trzeba było dopiero straszliwej śmierci dwóch monterów, pracowników wysoko wykwalifikowanych i doskonale obznajomionych z wszelkimi urządzeniami elektrotechnicznymi, by dotyczące władze, mające obowiązek nadzoru, wkroczyły i zarządziły dokładne badania komisyjne.

Skandaliczne stosunki w Elektrowni Łódzkiej okazują, że Inspekcja Pracy pracuje w warunkach bardzo trudnych, że bogate i o potężny kapitał zagraniczny oparte przedsiębiorstwa mogą uchylać się od obowiązków, ustawowo ściśle określonych, a będących zdobyczą klasy pracującej z okre-

su, gdy miała ona możliwość w Polsce realizować swe postulaty.

Jak obszernie już o tym donosiliśmy z polecenia Urzędu Prokuratorskiego w Łodzi specjalna komisja przeprowadziła badania na terenie elektrowni, gdzie został porażony prądem o sile 30.000 wolt monter Kosłowski, oraz miejsce przy ul. Targowej 55 gdzie przy transformatorze o sile 3.000 wolt porażony został śmiertelnie monter Ciechanowski.

Komisja w dniu onegdajszym opracowała już specjalny protokół, z którego jak nas informują wyniki, że elektrownia łódzka odpowiedzialna jest za oba wyżej wymienione śmiertelne wypadki, a całokształt opinii wypadł ujemnie dla dyrekcji elektrowni.

Opinia ta ze względu na zasadniczych trzymaną jest w tajemnicy i w dniu wczorajszym przesłana została urzędowi Prokuratorskiemu, który w tej sprawie wyda swą decyzję i winni nieprzestrzega-

nia przepisów o ochronie pracy poniosą konsekwencje prawne.

Na tym jednak sprawa nie może się skończyć, że jeden, czy kilku za dany dział urządzeń odpowiedzialnych zostanie pociągniętych do odpowiedzialności. Ci funkcjonariusze Elektrowni byli wykonawcami poleceń i rozkazów idących z góry od zarządu i ten zarząd musi odpowiadać za całokształt skandalicznej gospodarki, której zbadany dział jest tylko częścią. Ulec musi zmianie system wyzysku, opartego na nieliczącej

się z żadnymi względami natury ogólnej kalkulacji. Zakład użyteczności publicznej nie może być fabryką nieboszczyków i kalek, obliczoną na osiągnięcie jaknajwiększych zysków dla kapitalistów i magnackich dochodów dygnitarzy zasiadających w ciałach zarządzających.

Ponadto współodpowiedzialnym jest za fatalną gospodarkę elektrowni również i zarząd miejski, gdyż miasto posiada pakiet akcji i nie wolno bezczynnie przyspatrywać mu się temu, co się w elektrowni wyrabia!

Odroczenie rokowań o umowę dla sezonowców

W dniu wczorajszym w Zarządzie Miejskim odbył się miała konferencja z przedstawicielami związków zawodowych robotników sezonowych, celem omówienia warunków pracy i podpisania umowy zbiorowej.

Konferencja ta nie doszła do

skutku. Zarząd Miejski oświadczył, że pragnie rozpoznać podane ze strony robotników warunki i na tej podstawie opracować obojętny tekst umowy.

Na razie nie wyznaczono nowego terminu rokowań.

Zwycięskie zakończenie strajku w „Szwajcarii“

Jak już donieśliśmy, w fabryce pończoszniczej p.f. „Szwajcarii“ (właściciel Ajzenberg) przy ulicy Kopernika, wybuchł strajk na tle nierównomiernego podziału pracy, zastosowanego przez fabrykanta. W związku z tym odbyła się w dniu wczorajszym konferencja w inspekcji pracy XIV-go obwodu.

W wyniku konferencji właściciel fabryki zgodził się na podział pracy, wobec czego robotnicy strajk przerwali i opuścili mury fabryki.

W wyniku konferencji właściciel fabryki zgodził się na podział pracy, wobec czego robotnicy strajk przerwali i opuścili mury fabryki.

Skuteczna akcja w fabryce trykotaży

Firma Rubinowicz, fabryka trykotaży ul. Południowa 46 udzieliła wymowień robotnikom, zapowiadając unieruchomienie zakładu.

W wyniku akcji przeprowadzonej przez oddział pończoszniczo-działy związku klasowego firma wycofała wymó-

wienia, zobowiązała się do stosowania podziału pracy w razie zmniejszenia produkcji, zaś w wypadku całkowitego unieruchomienia fabryki gwarantuje, że po ponownym jej uruchomieniu zostaną zatrudnieni starzy robotnicy.

1300 zł. wypłaci robotnikom firma Fajwlowicz

Na wczorajszej konferencji, którą związek klasowy odbył w Inspekcji Pracy z firmą Fajwlowicz, ul. Dąbrowska 87, został podpisany protokół, na zasadzie którego firma zobowiązuje się wypłacić robotnikom 1300 zł. 57 gr., jako wyrównanie do stawek do dn. 20 mar-

ca b. r. Należność zostanie wypłacona w 4-ch ratach w dn. 10, 17 i 24 kwietnia i w dn. 1 maja. Do dnia 20 maja firma przedstawi wykaz płac, celem stwierdzenia czy tkacze wyrabiają stawki zgodnie z umową zbiorową.

Zwycięska akcja w firmie „Wulka“

Przedstawiciele związku klasowego odbyli wczoraj konferencję z firmą „Wulka“.

Firma zobowiązała się do sprawdzenia i uregulowania stawek wspólnie z przedst. zw. klasowego, oraz do wypłacenia należności za godziny nadlicz-

bowe i urlopy z r. 1936. Spór dotyczący zatwierdzenia nowo wybranych delegatów został załatwiony w ten sposób, że w dn. 4 maja odbędą się ponowne wybory delegatów, których firma zobowiązała się uznać.

Likwidacja długotrwałego strajku

W Zgierzu, w fabryce Bronchera od 6 tygodni trwał strajk okupacyjny proklamowany przez robotników, z powodu przyjęcia do pracy robotnika żydowskiego.

Przed świętami jeszcze część robotników, zrzeszonych w klasowym związku opuściła mury zakładu natomiast 27 robotników należących do związku zaw. Praca.

Na odbytej u Inspektora Pracy XV obwodu inż. Szumskiego konferencji udało się ostatecznie osiągnąć porozumienie. Robotnik, o którego toczył się spór, przesunięty został z oddziału drukarni na farbiarnię, na co się robotnicy

zgodzili i ostatecznie zatarg został zlikwidowany.

Robotnicy opuścili mury fabryki i od poniedziałku 12 bm. podejmują normalną pracę.

Wyrównanie stawek u Finstera

Wczoraj odbyła się w Inspekcji Pracy konferencja przedstawicieli związku klasowego z firmą Finster ul. Dowborczyków. Firma zobowiązała się wypłacić tkaczom kortowo-zakardowym różnicę do stawek 7 zł. 84 gr. za okres ubiegły od dn. 15 lutego br., oraz do przestregania w przyszłości taryfy płac.

Wolności! Demokracji! Nowych Wyborów! żądają robotnicy Łodzi

Na zebraniach robotniczych przyjmowane są rezolucje które stanowią sformułowanie żądań politycznych klasy robotniczej w chwili obecnej, a które wyraźnie opowiadają się za tezą P.P.S. „niech społeczeństwo samo rozstrzygnie kto ma rządzić krajem“.

Robotnicy Łodzi domagają się:

- 1) całkowitej wolności organizacji, słowa i zgromadzeń. Nikt nie powinien być zmuszany aby należał do „Obozu Zjednoczenia Narodowego“ stworzonego przez pułk. Koca,
- 2) rozwiązania Sejmu i Senatu, gdyż izby ustawodawcze nie odpowiadają swym składem rzeczywistym poglądom ludności kraju,
- 3) rozpisanie nowych wyborów do Sejmu i Senatu,
- 4) aby te nowe wybory odbyły się na podstawie naprawdę demokratycznej ordynacji wyborczej, (t. zn. na podstawie 5-cio przymiotnikowego prawa głosowania).

W dalszym ciągu rezolucje przyjęte zostały na następujących zebraniach robotniczych:

59) dnia 9 kwietnia w firmie Karol Eisert — Żwirki 19 przy udziale 1.050 robotników (podpisali za zgodność: E. Muździński, S. Nowiński, Szulc Jan i inni).

60) dnia 8 kwietnia w firmie Scheibler i Grohman — Emilji 24, przy udziale 150 robotników, (podpisali za zgodność: Jan Andrzejak i Alfons Borsławski).

61) dnia 9 kwietnia w firmie Scheibler i Grohman — Emilji 20 (oddz. odpadkowy), przy udziale 62 robotników, (podpisali za zgodność: M. Adamski, J. Jędrzecki, M. Adamczewski i J. Wiśniewski).

62) dnia 9 kwietnia w firmie P. Frydlender — Rzgowska 26/28, przy udziale 50 robotników (podpisali za zgodność: J. Klaczyński, L. Szpiro, Pastusiak i nieczytelne podp.).

63) dnia 9 kwietnia w firmie Zjednoczone fabryki sznurówadeł — Bandurskiego 16, przy udziale 80 robotników (podpisali za zgodność: Fr. Szejner, R. Zahn, A. Szulc, B. Miniszewski).

64) dnia 6 kwietnia w firmie Ch. M. Pik — Karolewska 38, przy udziale 60 robotników (podpisali za zgodność: I. Widawski, K. Gomulski, J. Gomulski i Szudlarek).

65) dnia 9 kwietnia w firmie Skosowski i Cynamon — Wólczńska 66, (podpisał: Zieliński).

66) dnia 9 kwietnia w firmie K. Wajn — Sierakowskiego 21, przy udziale 40 robotników (podpisali za zgodność: Józef Przybylak, J. Jędrzejczak, Witkowski, K. Ticz i inni).

67) dnia 9 kwietnia w firmie Przygórski — Żeromskiego 107, przy udziale 220 robotników, (podpisali za zgodność: I. Graczyk, M. Kurzejamski i nieczytelny podpis).

68) dnia 8 kwietnia w firmie J. Karczmar Spadk. — Pomorska 109, (podpisali za zgodność: E. Predel, Wawrzowski, E. Antritt, Grzelak i inni).

69) dnia 9 kwietnia w firmie Kalisz — Sienkiewicza 77, przy udziale 20 robotników, (podpisali za zgodność: J. Jesionowski i nieczytelny podp.).

70) dnia 9 kwietnia w firmie A. J. Sarna — Gdańska 138, przy udziale 40 robotników, (podpisali za zgodność: Mróz, Mikołajewski, Blum, Szatan, Małcki).

Na szerokim świecie

Powstańcy zamordowali uczonego

Prasa francuska donosi, że powstańcy zamordowali rektora uniwersytetu w Owiedo prof. Leopolda Alas. Organizacje kulturalne państw demokratycznych wydadzą w najbliższych dniach oświadczenie do całego świata kulturalnego, potępiające barbarzyńskie metody powstańców hiszpańskich.

Kto fałszywie informuje?

Onegdajsza prasa doniosła o wybuchu strajku w elektrowni i gazowni w Lyonie (Francja). Robotnicy rozpoczęli strajk rzekomo bez wiedzy i wbrew woli kierowników związków zawodowych.

W relacji wczorajszej prasy francuskiej sprawa wygląda zgoła inaczej, a mianowicie: Właściciele elektrowni i gazowni w Lyonie zwlekają z wprowadzeniem 40-godzinnego tygodnia pracy. Wszelkie próby polubownego załatwienia sprawy nie udały się i robotnicy zmuszeni byli chwycić się tego środka walki, jakim jest strajk.

Strajk wybuchł z wiedzą i zgodą C. G. T. W wyniku konferencji, która się odbyła pod przewodnictwem ministra E. Herriota, ustalono, że do końca b. miesiąca wprowadzony zostanie 40-godzinny tydzień pracy. Tak wyglądają bestronne informacje prasy burżuazyjnej.

Jedność organizacyjna robotników francuskich

Komitet porozumiewawczy francuskiej partii socjalistycznej (S.F.I.O.) i partii komunistycznej na posiedzeniu z dnia 6 b. m. obradował nad sprawą połączenia obu partii robotniczych. W wyniku obrad wybrana została komisja połączeniowa, która rozpocznie prace już 13 b. m.

Wezorajsza konfiskata

W artykule „Po rozwiązaniu Rady Miejskiej“ konfiskacie uległy poszczególne ustępy, odnoszące się do wyboru zarządu i nieuchwalenia budżetu.

Umowa zbiorowa

w drukarniach chustek

W dniu wczorajszym podpisana została w okręgowym inspektoracie pracy umowa zbiorowa z drukarniami chustek.

Umowa obejmuje 19 przedsiębiorstw na terenie Łodzi Zgierza, Konstanczyna, Rudy Pabianickiej, Pabianic.

Umowa przewiduje podwyżkę płac od 15 do 20 procent dla nowych artykułów. Umowa obowiązuje do dnia 1-go kwietnia 1938 r.

Firma Klat gra na zwłokę

W firmie Klat wynikł zatarg na tle nieprzestrzegania obowiązujących stawek.

Na wczorajszej konferencji, zwołanej przez Inspekcję Pracy firma nie stawiała się, wobec czego Inspektor zarządził wydelegowanie urzędnika na teren fabryki celem sprawdzenia wykazu płac i ustalenia terminu ponownej konferencji.

Zatarg w tkalni Rembiszewskiego

W tkalni Rembiszewskiego przy ulicy Cegielnianej 66 powstał zatarg na tle nieprzestrzegania przez firmę umowy zbiorowej. O powyższym powiadomiono inspekcję pracy, która wyznaczyła w tej sprawie konferencję na poniedziałek, dnia 12-go kwietnia rb.

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki M. Kasperkiewicz, Zgierska 54, A. Rychter i B. Łoboda, 11 Listopada 86, J. Zundelewicz, Piotrkowska 25, S. Bojarski i W. Schatz, Przejazd 19, Cz. Rytel, Kopernika 26, M. Lipiec, Piotrkowska 193, A. Kowalski i S-ka, Rzgowska 147.

Teatr Miejski

Sródmiejska 15.
W sobotę o godz. 4 po poł. po raz 42-gi i bezwzględnie ostatni kapitał rewalacja Wernera „Ludzie na krze”. Ceny niższe.
Dziś i jutro o godz. 8.30 wiecz. komedia Huxley'a „Wiosenne porządki” w koncertowym wykonaniu Kossockiej, Ankwidzówny, Kalinowskiej, Wina-wera, Tatarakiewicz i innych.
W niedzielę o godz. 4 po poł. — po raz ostatni — wyróżniona ostatnią nagrodą literacką Leona Reynela — świetna komedia Iwaszkiewicza „Lato w Nohant”. Ceny niższe.

Teatr Polski

Cegielniana 27.
Dziś, w sobotę, dnia 10 kwietnia o raz jutro w niedzielę, 11 kwietnia b. r. o godz. 4.30 po poł. (po cenach niższych) i o godz. 8.30 wiecz. w dalszym ciągu arcyzabawna komedia Michała Bałuckiego p. t. „Klub kawalerów”.

Teatr Popularny

(Ogrodowa 18)
Dziś w sobotę o godz. 8.15 wiecz. i w niedzielę o godz. 4.15 po poł. i o godz. 8.15 wiecz. jedna z najświetniejszych komedii W. Perzyskiego „Dziękuję za służbę”. Koncertowo zgrana obsadę tworzą: J. Kossowska, H. Łopuszańska, Z. Bończa, K. Wichniarz i M. Zoner.

Lokaut w sklepie galanteryjnym

Przy ulicy Nowomiejskiej 4 znajduje się sklep galanteryjny niejakiego A. Frenkla, zatrudniającego kilku pracowników. Ostatnio personel w tym sklepie wystąpił za pośrednictwem związku zawodowego pracowników handlowych o podwyżkę płac i u-normowanie czasu pracy.
W sklepie tym personel zatrudniony jest po kilkanaście godzin dziennie, zaś płace są minimalne. Gdy pracownicy w dniu wczorajszym zgłosili się do Frenkla ze swymi postulatami, ten ich nie chciał wpuścić do sklepu. Pracownicy podjęli interwencję w inspekcji pracy. W dniu dzisiejszym Frenkiel wezwany został do inspekcji pracy celem złożenia wyjaśnienia.

Właściciel 12 kamienic wyeksmitował bezrobotnego chałupnika

Dom przy ulicy Limanowskiego 126 należy do bogatego kupca z branży drzewnej, Józefa Zalcmana, który ponadto jest właścicielem kilkunastu kamienic w Łodzi. We wspomnianym domu mieszkał od dłuższego czasu w jednoizbowym ciasnym mieszkanku na parterze 62-letni krawiec, Abram Mencher, obarczony liczną rodziną. Mencher jest bez pracy i w związku z tym zalegał właścicielowi domu z komornym za dwa kwartały. Gospodarz wyostał na niego eksmisję, a gdy Mencher przyszedł do niego i prosił, ażeby go nie wyrzucił na bruk, Zalcman oświadczył, że mu nie zrobi nic złego i eksmisji nie wykona.
Tymczasem w dniu onegdajszym zgłosił się do mieszkania Menchera komornik celem przeprowadzenia eksmisji. Widząc jednak, w jakiej strasznej nędzy Mencher żyje wraz ze swą rodziną, zaproponował mu, aby ten udał się do gospodarza i wymógł na nim wstrzymanie eksmisji aż do czasu, gdy Mencher wyszuka sobie inne mieszkanie. Mencher udał się a placem do gospodarza, przypominając mu jego obietni-

Jakie dokumenty konieczne są do uzyskania zasiłku chorobowego?

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi informuje, że celem uniknięcia trudności, na jakie napotykają niejednokrotnie ubezpieczeni przy staraniach o zasiłki chorobowe, ubezpieczony, po uznaniu go przez lekarza domowego lub komisję lekarską Ubezpieczalni za chorego i niezdolnego do pracy, powinien przedłożyć w najbliższym od miejsca zamieszkania obwodzie, podobwodzie lub ośrodku leczniczym Ubezpieczalni następujące dokumenty: Legitymację ubezpieczeniową, poświadczoną przez pracodawcę, zaświadczenie pracodawcy, który ma stwierdzić na ustalonym druku lub blan-

Tragiczna śmierć robotnika przy pracy

Donosiliśmy o strasznej śmierci robotnika Jana Kubika w fabryce garbarskiej „Ursus”. Wczoraj udała się do fabryki komisja śledcza w skład której wchodził przedstawiciel urzędu prokuratorskiego, urzędu śledczego i inspekcji pracy, celem ustalenia kto ponosi winę w tym wypadku i stwierdzenia przyczyny śmierci s. p. Kubika.

Obelgi w czasie kłótni nie są obrazą narodu!

Charakterystyczny proces toczył się w dniu wczorajszym w sądzie Okręgowym w Łodzi.
Na ławie oskarżonych zasiadli 68 letni Benjamin Wiązowski oraz jego córka 25 letnia Irena Wiązowska.
Akt oskarżenia zarzuca im obrazę narodu polskiego. Tło i szczegóły sprawy są następujące.
14 grudnia ub. r. wynikła między Benjaminem Wiązowskim, właścicielem domu przy ul. Piłsudskiego 8 i córką Ireną a między dorozą tegoż domu Andrzejem Kujawą kłótnia, w trakcie której oboje mieli się obelżywie wyrazić o narodzie polskim.
Powiadomiony o powyższym V komisariat wszczął w tej sprawie dochodzenie.
Postawiono właściciela domu oraz córkę jego w stan oskarżenia i w dniu wczoraj-

szym odbyła się przeciwko nim sprawa.
Oskarżeni do winy się nie przyznali, twierdząc, że był to zwykły akt zemsty ze strony dorozcy, którego miano usunąć za utrzymywanie antysanitarne go stanu na posesji.
Świadkowie złożyli mgliste zeznania nie mogąc dokładnie ustalić w którym dniu miała miejsce wspomniana kłótnia, kiedy to miały paść obelżywe słowa pod adresem narodu polskiego.
Po zamknięciu przewodu sądowego wielką sensacją wywołało oświadczenie prokuratora, który rzekł się oskarżenia.
Sąd po rozpatrzeniu sprawy wydał wyrok uniewinniający, podając w motywach znamienne orzeczenie, że „w użyciu wyrazów obelżywych w kłótni trudno dopatrywać się obrazy narodu polskiego.”

Według wszelkiego prawdopodobieństwa Kubik został pochwycony przez obracający się bęben, który rzucił go z wielką siłą na drugi koniec sali. Podczas upadku nieszczęśliwy doznał śmiertelnych obrażeń i zmarł przed przybyciem lekarza pogotowia.
Dochodzenie trwa w dalszym ciągu.

Sprostowanie Ubezpieczalni Społecznej

W związku z notatką dziennikarską, jaka ukazała się w numerze 78 „Łodzianina” z dnia 15 marca r. b. p. t. „Skandaliczne stosunki w szpitalu Ubezpieczalni Społecznej. Oszczędności kosztem zdrowia i życia chorych”, Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi prosi, na podstawie art. 22 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 8 lutego 1919 r. (Dz. Pr. P. P. Nr. 14, poz. 186), o umieszczenie poniższego sprostowania:

1) Nieprawdą jest jakoby Zarząd Szpitala miał stosować oszczędności wzgl. dopuszczać się nadużyć czy zaniedbań, które „fatalnie odbijają się na zdrowiu chorych i mogą dla nich spowodować najtragiczniejsze następstwa”
— natomiast prawdą jest, że zarząd szpitala w poczynaniach swych opartych na obowiązujących przepisach prawnych i zarządzeniach władz zwierzchnich, kieruje się jedynie względami na dobro powierzonych jego opiece chorych.
2) Nie jest zgodne z prawdą, jakoby zmniejszone znacznie zostały racje masła dla chorych oraz jakoby miano im podać na kolację ochłapy pozostałe z obiadu w postaci ohydnej zupy bardziej zasługującej na nazwę pomyj, niż posiłku dla chorych, w następstwie czego chorzy wystąpili z protestem do dyrekcji szpitala, która przyobiecała sprawę tę załatwić i na przyrzeczeniu się skończyło.
— prawdą natomiast jest, że porcje masła nie zostały zmniejszone i wydawane są chorym ściśle wg. przepisanych norm. O ile chodzi

o całokształt wyżywienia chorych stwierdzić należy, iż szpital nabywa przeznaczone na ten cel artykuły spożywcze pierwszorzędnej jakości. Mięso przy przyjęciu jest kontrolowane przez lekarza dyżurnego, jak również posiłki po ugotowaniu, więc nie może być mowy o tym, by jedzenie było złe i tym bardziej by zasługiwało na nazwę pomyj.

Jak wynika z powyższego, nie było żadnego powodu do zgłoszenia ze strony chorych protestu na tle złego odżywiania i protest taki a tym samym i jakiegokolwiek przyrzeczenia ze strony dyrekcji wogóle nie miały miejsca.

3) Nie odpowiada rzeczywistości jakoby chorzy zmuszeni byli na koszt własny dożywiać się, wzgl. korzystać z pożywienia dostarczanego im przez rodzinę a w przeciwnym razie ci, którzy nie mogą przełknąć „potraw” szpitalnych skazani byli na głodowanie. Również nie jest zgodne z prawdą jakoby w szpitalu nie były przestrzegane żadne wskazania lekarskie odnośnie diety.

— prawdą natomiast jest, że chorzy otrzymują pożywienie w zupełnie wystarczającej ilości i nie było wypadku od szeregu miesięcy, by ktokolwiek z chorych podnosił kwestię ilości jedzenia. Tym samym nie może być mowy o dożywianiu się tych, co mają pieniądze, gdyż w znajdującym się w obrębie szpitala sklepiku mogą jedynie nabycić papierosy, czekoladę, cukierki i gazety. Pożywienie dla chorych sporządzane jest ściśle wg. przepisów lekarzy i wydawanie im przepisanych potraw odbywa się w obecności i pod kontrolą pielęgniarek, przy czym dodac należy, że wyżywienie dietetyczne stosowane jest indywidualnie.

4) Nieprawdą jest jakoby chory Miniszewski zmarł na skutek spóźnionej operacji.

— natomiast prawdą jest, że chory Miniszewski zmarł w następstwie komplikacji pooperacyjnych nie mających żadnego związku przyczynowego z dniem przyjęcia do szpitala. Zachorował on 12 stycznia r. b. i wezwał pogotowie. Lekarz pogotowia stwierdził potrzebę skierowania chorego do szpitala i chory tego samego dnia t. j. 12 stycznia r. b. otrzymał kwalifikację szpitalną, Miniszewski nie zgodził się jednak na leczenie szpitalne i zgłosił się dopiero 20 stycznia w przychodnię chirurgicznej w celu zbadania. Ponieważ stan jego w dn. 20 stycznia był dobry, nie poddał się operacji, lecz zgłosił się w dniu 30 stycznia i tego dnia został przyjęty do szpitala, gdzie przeprowadzono wszystkie potrzebne badania i ustalono, że bóle są następstwem chronicznego cierpienia ślepej кишки. Wobec tego dnia 5 lutego dokonano operacji. Dnia 12 lutego Miniszewski zmarł na skutek komplikacji pooperacyjnych, powstałych nie w następstwie spóźnionego przyjęcia do szpitala.

5) Nieprawdą jest jakoby statystyka śmiertelności w szpitalu Ubezpieczalni stanowiła straszliwy akt oskarżenia wobec zarządu szpitala,
— natomiast prawdą jest, że w roku 1936 na 10.165 chorych leczonych w tym szpitalu, zmarło 385, co stanowi niecałe 3,79%. Jest to śmiertelność niska, skoro statystyka państwowa za rok 1934/35 wykazuje przeciętną śmiertelność w szpitalach polskich na 4,8%. W szczególności na oddziale chirurgicznym śmiertelność wynosi 1,8%. Jest to śmiertelność b. mała, jeśli się zważy, że do szpitala Ubezpieczalni przekażuje się w przeważającej ilości ciężkie wypadki.

Lekarz Naczelny
Dr. K. Garduła
Dyrektor
(—) Inż. St. Waligórski

Twoim jedynym pismem porannym jest

„ŁODZIANIN”
popołudniowym
„Walka Ludu”

Wypadek przy pracy

Na posesji przy ul. Piwnicznej 5 w czasie naprawiania dachu spadł z wysokości dwóch pięt robotnik 37-letni Antoni Stolarz, zamieszkały przy ul. Zgierskiej 55. Stolarz wskutek upadku doznał złamania obu nóg oraz ogólnych obrażeń ciała.
Wezwany lekarz pogotowia po opatrzeniu przewiózł rannego w stanie ciężkim do szpitala.

Nieszczęśliwy wypadek

Na dworcu Łódź-Kaliska zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł 26-letni Bolesław Grodzieński, robotnik z Koła.
Grodzieński usiłował wysko-

czyć z wagonu kolejowego, w chwili gdy pociąg znajdował się jeszcze w ruchu.

Przy wyskakiwaniu potknął się i dostał pod wagon odnosząc bardzo ciężkie obrażenia ciała.
Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia i w stanie groźnym przewiózł do szpitala.

Wiadomości sportowe

SPORT ROBOTNICZY

Zapisujcie się do robotniczych klubów sportowych

Sport robotniczy przeciw Lidze Okręgowej

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie R. P. A. w Warszawie postanowiło jednogłośnie nie przystąpić do Ligi Okręgowej tworzonej przez kluby W. O. Z. P. N. stojąc na stanowisku jaknajszerszej autonomii dla sportu robotniczego.

Zdobycie Państwową Odznakę Sportową

Członkowie robotniczych klubów sportowych zdobywają Państwową Odznakę Sportową przy ul. Rokicińskiej 28-b.
Ćwiczenia i próby do POS odbywają się w godzinach popołudniowych codziennie prócz niedziel i świąt.

Bogaty wybór imprez sportowych Kalendarzyk na dziś i jutro

Kalendarzyk imprez sportowych na dzień dzisiejszy i niedzielny, zapowiada się niezwykle bogato. Odbędą się mianowicie następujące imprezy:

SOBOTA.
Szermierka: W lokalu Elektrycznym przy ul. Przejazd 46 o godzinie 10-ej rano walki ćwierćfinałowe o mistrzostwo okręgu dla zawodników klasy B.

Piłka nożna: Boisko Widzawa o godzinie 16-ej mecz piłkarski (towarzyski) Hakoah — Bar Kochba.

Gry sportowe: W lokalu przy ul. Łęczyckiej od godziny 18-ej dalsze mecze siatkówki żeńskiej i męskiej systemem trójkowym o nagrody Zarządu Miejskiego.
Lekkoatletyka: Na boisku WKS-u od godziny 15-ej zawodów klubów wojskowych.

NIEDZIELA.
Piłka nożna: Na boisku Widzawa o godzinie 11-ej przed południem mecz o mistrzostwo klasy A: Widzew—UT. Na boisku Wimy o tej samej godzinie mecz Wima—WKS. Na boisku ŁKS-u o godzinie 11-ej mecz o mistrzostwo ŁKS Ib — Burza. W Pabianicach na boisku Sokola o godzinie 16-ej mecz mistrzowski Sokół—SKS. Na boisku KE o godzinie 11-ej przed poł. mecz o mistrzostwo klasy A PTC—ŁTSG. Wszystkie mecze o mistrzostwo poprzedzą przedmecz rezerw. Na boisku TUR-u w Łodzi o 16.30 mecz towarzyski TUR — KE. W Zgierzu na boisku Sokola o godzinie 11.30 mecz towarzyski Sokół (Zgierz)—Makabi (Łódź).

Pływanie: W basenie YMCA przy ul. Traugutta 3 o godzinie 17-ej międzynarodowe zawody pływackie przy udziale pływaków węgierskich i czołowych pływaków polskich.
Boks: W sali Teatru Polskiego przy ul. Cegielnianej 27 o godzinie 11.30 przed poł. drużynowy mecz bokserski (towarzyski) Geyer—Makabi (Warszawa).
Szermierka: W lokalu Tramwajarzy przy ul. Piotrkowskiej 211 o godzinie 10-ej przed poł. półfinały i o godzinie 13-ej finały szpady o mistrzostwo okręgu klasy B.

Lekkoatletyka: Na boisku WKS o godzinie 10-ej dalszy ciąg zawodów lekkoatletycznych oraz mecz lekkoatletyczny WKS—Zjednoczone. Na boisku ŁKS bieg na przełaj.
Gry sportowe: W sali przy ul. Rokicińskiej o godzinie 10-ej przed poł. dalszy ciąg turnieju w siatkówkę żeńską i męską o nagrody Zarządu Miejskiego.

W sali YMCA przy ul. Traugutta o godzinie 14-ej mecze koszykówki żeńskiej i męskiej o mistrzostwo okręgu.

Kolarstwo: Otwarcie sezonu kolarskiego. O godzinie 8-ej rano zbiórka kolarzy na dziedzińcu Resursy (Kilińskiego 123) i o godzinie 11-ej na Krzywiu start do Pierwszego Kroku Kolarskiego.

Boks

Wszyscy mistrzowie jadą do Krakowa

Jak się dowiadujemy, zarząd ŁOZB w ostatniej chwili postanowił zmienić swą dotychczasową decyzję i wysłać na przedboje indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski, które odbędą się dziś i jutro w Krakowie, wszystkich mistrzów okręgu. Wyjeżdżają więc: Popielaty, Spodenkiewicz, Augustowicz, Woźniakiewicz, Cyran, Bartosiak i Pietrzak.

Kolarstwo

Torowe mistrzostwa Polski w Łodzi

PZTK polecił zorganizować Łódzkiemu Okręgowemu Związkowi Kolarskiemu drużynowe mistrzostwa torowe Polski w dniu 1 sierpnia. Zarząd ŁOZK podjął się organizacji tych mistrzostw. Odbędą się one na torze w Helenowie na dystansie 4 km.

NA RATY! płaszcze damskie, męskie i dziecięce. Kostiumy damskie i ubrania męskie. Przyjmujemy obstalunki „Konfektoria Ludowa” Pł. Wolności 7, w bramie.

Dr. med. Haltrecht

Choroby skórne i weneryczne przeprowadził się z ul. Piotrkowskiej 10 na ul. Piotrkowską 161. Przyjmuje od godz. 8—2 i 7—9 w niedzielę i święta od godz. 9—1.

Dr. med.

TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłucnych
Zawadzka 6, tel. 234-12. Przyjmuje od 8—11, od 2—4 i 6—9 w.

Dr. med.

E. WOŁKOWYSKI

specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych

Cegielniana 11 tel. 238-02 przyjmuje od 8 do 11 i od 4 do 9 wiecz. w niedzielę i święta od 9 do 1 po poł.

CAPITOL

wyświetla — najprzedniejsze filmy —

Dziś powtórzenie premiery!

NADPROGRAM:

Tygodnik aktualności oraz kronika P. A. T.

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Potężny dramat obyczajowy! Film, który zrozumie każda kobieta!

„Jej pierwsza miłość”

Reżyseria: ROY DEL RUTH. W rolach głównych: LORETTA YOUNG i ROBERT TAYLOR

Hasłem naszym: Najniższe ceny! Najlepsze filmy